

# Maleńka, nie wolno się żegnać w ten sposób – Paweł Orkisz.Leonard Cohen

Kochałem cię dziś rano  
Ust naszych ciepła słodycz  
Jak senna złota burza  
Nade mną twoje włosy  
Przed nami na tym świecie  
Już inni się kochali  
I w mieście albo w lesie  
Też tak się uśmiechali  
A teraz trzeba zacząć  
Rozłączać się po trochu  
Twoje oczy posmutniały  
Maleńka nie wolno się żegnać  
W ten sposób  
Na pewno cię nie zdradzę  
Odprowadź mnie do rogu  
Ty wiesz że nasze kroki  
Zrymują się ze sobą  
Twoja miłość pójdzie ze mną  
A moja tu zostanie  
I tak się będą zmieniać  
Jak brzeg i morskie fale  
Czy miłość to kajdany?  
Nie mówmy lepiej o tym  
Twoje oczy posmutniały  
Maleńka nie wolno się żegnać  
W ten sposób

Kochałem cię dziś rano  
Ust naszych ciepła słodycz  
Jak senna złota burza  
Nade mną twoje włosy  
Przed nami na tym świecie  
Już inni się kochali  
I w mieście albo w lesie  
Też tak się uśmiechali

Czy miłość to kajdany ?  
Nie mówmy lepiej o tym  
Twe oczy posmutniały  
Malańka nie wolno się żegnać  
W ten sposób



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych